



Kto dziurawi skarpetki?

**GRA NARRACYJNA
O DZIWACZNYCH ZDARZENIACH
DO KTÓRYCH DOCHODZI W DOMU**

Petra Volkhausen

Czy zastanowiło cię kiedyś, kto w końcu robi te dziury w skarpetkach? Czy w lodówce naprawdę robi się ciemno po zamknięciu drzwi? Gdzie się podziewają koty, kiedy nie można ich znaleźć? Czemu klucze zawsze leżą nie tam, gdzie się je zostawiło? Z czego lęgną się kłaczki pod szafą? Czemu zapominasz o co ci chodziło, kiedy tylko wejdziesz do pokoju?

Jeżeli odpowiedź brzmi „tak”, to jest właśnie gra dla ciebie. Jeśli odpowiadasz „nie”, to również jest gra dla ciebie. Może nawet bardziej, bo wreszcie zaczniesz się nad tym wszystkim zastanawiać.

Kto dziurawi skarpetki? to gra narracyjna o dziwacznych zdarzeniach, do których dochodzi w domu – na przykład fenomenach wypisanych wyżej. Dorośli znają ich rzekomo racjonalne wytłumaczenie. Dzieci i osoby młode duchem wiedzą jednak, że coś się za tym wszystkim kryje. Czy to elfy kradną klucze? Czy koty podróżują przez portale czasoprzestrzenne, żeby jeszcze raz doświadczyć radości zrzucenia tamtej szklanki ze stołu? Któż to wie?

Pora rzecz zbadać.

W grze uczestniczy od dwóch do pięciu graczy – mile widziana jest każda osoba dość duża, by odpowiedzieć na pytanie „Z czego lęgną się kłaczki pod szafą”, czy to racjonalnie, czy powołując na magię. Sesja trwa od dziesięciu minut do godziny, albo i dłużej, zależnie ile palących kwestii chcecie zgłębić.

Czas do łóżka! Ale otulone kołderką dziecko nie chce jeszcze zasnąć i prosi: „Opowiedz mi coś!” Sięgasz na półkę z książeczkami i słyszysz: „Nie, to już było! Czytaliśmy to milion razy! Chcę nowej opowiadki!” Wzdychasz ciężko: „Ma być nowa? Dobrze, niech będzie...” Rozglądasz się wokół szukając czegoś, co pobudzi ci wyobraźnię i nagle z twoich ust pada niespodziewane zdanie: „Pamiętasz, jak wczoraj nigdzie nie było twojego pluszowego słonika i myśleliśmy, że nie szukamy dość dokładnie?” Dziecko kiwa głową. „Nie mieliśmy racji. Oto, co naprawdę porabiał Bruno...”

Jak grać w *Kto dziurawi skarpetki*?

Zdecydujcie, kto będzie grał dorosłego, a kto jest dzieckiem (lub dziećmi). Jeśli chcecie, opiszcie z grubsza rodzinę. Jeżeli gracie z prawdziwymi dziećmi, nie musicie odgrywać ról, wystarczy że będziecie sobą. Ale możecie: gdyby dziecko chciało grać dorosłego, droga wolna!

Dorosły wybiera następnie pytanie i zaczyna historię tak, jak opisano wyżej: „Pamiętasz, jak tłumaczyliśmy że...? Oto co się naprawdę stało.” Zamiast udzielić racjonalnego wyjaśnienia wymyśl coś fantastycznego i pełnego magii! Dziecko (lub dzieci) mogą przerywać i prosić o dodatkowe informacje. Kiedy stworzycie objaśnienie które wam odpowiada, możecie albo zakończyć grę albo postawić kolejne pytania!

Jeżeli grasz z własnym dzieckiem (albo dziećmi), wiesz najlepiej jaki ton nadać historyjce. W towarzystwie samych dorosłych omówcie na początek atmosferę, którą chcecie wprowadzić. Czy wszystko ma być wesołe, czy też wolicie wprowadzić cięższe i straszniejsze wątki? W tym drugim przypadku stwórzcie dla każdego listę znaków ostrzegawczych (tematów i motywów, które mogą się pojawić, ale w tle i bez szczegółów) i znaków zakazu (tematów i motywów, których w ogóle nie życzyście sobie w grze).

A, i jeszcze jedno: nie musicie trzymać się podanych pytań, zmieniajcie je i wymyślajcie własne.

Zawieście niewiarę. Spróbujcie zobaczyć świat oczami dziecka.

Codziennosc jest pełna magii.



Pytania

Wewnątrz

- Kto dziurawi skarpetki?
- Gdzie znikła druga skarpetka?
- Czemu sweter się skurczył?
- Czemu nowa koszulka straciła kolor?
- Kto zawsze przekłada klucze?
- Czemu okulary nigdy nie leżą tam, gdzie powinny?
- Dlaczego kwiatki zawsze więdną?
- Czemu mleko skwaśniało wieczorem, skoro rano było dobre?
- Czemu w lodówce jest zawsze pusty karton po soku?
- Dlaczego płatki śniadaniowe tak szybko się kończą?
- Czemu w czasie burzy nie było prądu?
- Czy jak się zamknie drzwi do lodówki, to gaśnie światło?
- Czemu zapominam o co chodziło, kiedy tylko wejdę do pokoju?
- Skąd te wszystkie rzeczy za poduszką na kanapie?
- Czemu jak potrzebuję nożyczek, to ich nigdy nie ma?
- Jak ten cały brokat trafił na moje majtki?
- Kto zamówił przez Internet trzydzieści tubek kleju?
- Kto albo co czai się pod łóżkiem?
- Kto albo co żyje na strychu?
- A w piwnicy?
- Skąd biorą się ślady na umytej podłodze?
- Gdzie podziewa się kot, kiedy nigdzie go nie ma?
- Czemu kto gapi się na ścianę?
- Dlaczego pies gania swój ogon?
- Dlaczego pies tak strasznie szczeka na listonosza?
- Co robią rybki, kiedy siedzą cały dzień w akwarium?



Czemu muchy zacierają przednie nogi?
Co to są mrówki faraona?
Co to są te srebrne robaczki z łazienki?
Z czego lęgną się kłaczki pod szafą?

Na zewnątrz

Kto albo co mieszka pod gankiem?
Kto albo co zostawia kupy ziemi na podwórku?
Kto albo co wierci te dziury za domem?
Czemu narzędzia w szopie są zawsze pomieszane?
O co kłóć się wiewiórki?
Czego szczury szukają w śmieciach?
Czemu pan sąsiad jest taki ponury?
Czemu pani sąsiadka jest taka wesoła?
Jakim cudem żaba trafiła do rynny?
Czemu chmury wyglądają jak smoki?



Kto dziurawi skarpetki? © 2020 Petra Volkhausen
petrav.itch.io
Ilustracje: Freepik.com
Przekład: Tomasz Z. Majkowski dla Gramel Books
<http://wydawnictwogramel.pl/>

Będę dodawać kolejne kwestie w tym stylu! Macie własne pytania o dziwaczne, niewyjaśnione zdarzenia do których dochodzi w domu i chcecie się nimi podzielić? Znajdźcie mnie na Twitterze (@pVolkhausen) albo napiszcie maila (petra.volkhausen@gmail.com)!